

Należy

PNI-24.126

R.49:Nr.2(1923)

za ryczałtowo.

CENA 100 MAREK.

Nr. 2.

Krakowie dnia 4. lutego 1923 r.

Rok XLIX.

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata za I-szy kwartał z przesyłką pocztową: 2000 Mkp.

W Ameryce rocznie 2 dol. — Ogłoszenia: 200 M. za wiersz milimetry lub jego miejsce, w tekście 400 M
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, l. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYUS!

Rządy pana Generała.

W całym świecie ludzie patrzą niechętnie na to, gdy jakiś wojskowy sięga po władzę nad ludnością cywilną. Wojskowy rzadko pyta o prawo, ma broń i tą bronią najczęściej lubi załatwiać wszystkie zatargi. Toteż wszędzie starają się o to, aby cywilami zarządzili cywilni, a we Francji nawet ministrem spraw wojskowych jest zwykły cywil.

U nas w Polsce jest inaczej. Do niedawna nawet prezydentem państwa był wojskowy. Teraz wreszcie jest cywil, ale za to od razu na prezesa ministrów i na ministra spraw wewnętrznych wpakował się wojskowy, gen. Sikorski.

P. Sikorski od razu pokazał, co umie: oto jego minister spraw zagranicznych, hr. Skrzyński, kazał posłom polskim po świecie rozestłanym głosić, że w Polsce jest taka zaciętość walk partyjnych, że jedna strona doprowadziła aż do zamordowania prezydenta, co, jak wiadomo, jest wierutem kłamstwem.

Oto on sam, p. generał, rozesał do wszystkich starostw i do policji tajny rozkaz, aby starostowie i policjanci śledzili, co robią członkowie Sokoła, Rozwoju, Związku Hallerczyków, powstańców górnośląskich i innych organizacji narodowych, natomiast wszystkie organizacje socjalistyczne i żydowskie mają pełną swobodę działania.

Na dodatek, komisarz Warszawy Anusz, na polecenie generała rozwiązuje „Rozwój“, towariustwo, które organizuje walkę z żydami. Ar-

szutowano całe szeregi ludzi niewinnych za to tylko, że szczerli przeciw nim socjaliści i żydzi.

Pan generał Sikorski, zapytany o to w Sejmie, przez posła Gąbińskiego, nie mógł powiedzieć: to nieprawda! Musiał przyznać, że te zarzuty są prawdziwe. Ale jako sztabak w szkole woła do profesora: to nie ja, to on — p. Sikorski zwał winę na innych, a wreszcie zaczął krzyżować (w naszą stronę: to było tajne, skąd wy, o wiecie? Pewnieście wykradli!

O tak, p. generał Sikorski i jego poplecznicy pewnieby woleli, abyśmy nie nie wiedzieli! To się nie stanie! Naszym obowiązkiem jest wiedzieć wszystko i każde gałganstwo wyciągnąć i napiętnować.

Ostatecznie po 4 dniach rozpraw w Sejmie p. Sikorski zdobył większość głosów. W dyskusji przeciw rządowi gen. Sikorskiego przemawiali posłowie: Gąbiński, Dubanowicz i Korfanty, a za rządem tylko Okoń. Inni mówcy, jak Witos, Turgutt, Bartłeki; żydy Thon i Prihuckij; Niemiec Spickermann; Rusini Podhorskij, Ilkow, Tanaszkiewicz oświadczyli się za rządem Sikorskiego, ale dość mocno go krytykowali. Mimo krytyki głosowali za wnioskiem Witos, aby przyjąć do wiadomości program gen. Sikorskiego. Była za tem większość.

Czytam w ludowcowych i socjalistycznych gazetach, że przeciw rządowi Sikorskiego mieli głosować żydzi i Niemcy. Jest to nieprawda! Głosowanie odbyło się w Sejmie w ten sposób, że

Львівська державна
наукова бібліотека

№ 24936



015141421

finanszelek Rataj zawołał: Kto jest za wnioskiem posła Witosa, niech wstanie. I wstali: Witos, Thugutt, Thon, Okoń, Barlicki, Spieckermann, a z nimi wszyscy ich zwolennicy. Jest większość — ogłasza Rataj — wniosek przyjęty. P. Rataj nie pytał się wogóle o to, kto jest przeciw, a kto się wstrzymuje od głosowania.

Co dalej? — zapytacie.

Wszyscy, nawet ci, co głosowali za Sikorskim, głośno w Sejmie mówili, że rząd gen. Sikorskiego nie dobrego nie zrobi, że dobrze w Polsce może być dopiero wtedy, gdy między większością posłów polskich dojdzie do zgody. Ale tej zgody jeszcze nie widać. Poseł Witos w Sejmie wyraźnie oświadczył, że trzeba być cierpliwym, a z czasem i zgoda przyjdzie. Poseł Thugutt, prezes 49 posłów z Wyzwolenia, zgniewany wołał do Piastowców: Idźcie na prawo, albo na lewo, a nie stojcie, bo jak zmora legliście na piersi Polski.

Gwałtem do ołtarza nikogo zaciągnąć nie można. Gwałtem i my zgody nie zrobimy. Ale wyborcy mają liczne sposoby na tych posłów, którzy ze zgodą zwlekają. Niechaj wyborcy zrobią swoje.

Poseł Stanisław Rymar.

O naprawę finansów.

CO MÓWI MINISTER SKARBU P. WŁADY-
SŁAW GRABSKI O UZDROWIENIU BUDŻETU
PAŃSTWOWEGO.

Minister Skarbu p. Władysław Grabski w rozmowie z redaktorami „Gazety Porannej” wypowiedział szereg uwag, odnoszących się do naszej gospodarki skarbowej. Treść ich jest następująca:

Marka przestała być miarą wartości i do tego Skarb Państwa powinien się zastosować. Państwo powinno tak dbać o swoje interesa, jak to robią wszystkie instytucje prywatne. Jeśli zarobki prywatne rosną procentowo zależnie od spadku marki polskiej, to i dochody Państwa powinny być w ten sam sposób regulowane. Rząd robi na początku roku zestawienie wydatków i dochodów na pewien okres czasu z góry. Tymczasem okazuje się bardzo rychło, że dochody są co najwyżej takie, jak się spodziewano, a rozchody są stale większe, skutkiem czego dług Państwa rośnie. Trzeba budżet (zestawienie spodziewanych dochodów i rozchodów) opierać na czemś innem, niż na marce, na czemś co nie ulega zmianie, np. korzec żyta. (Zaznaczamy, że zmienia się cena korca żyta, a nie samo żyto).

Naprzykład taryfy przewozowe powinny być ustanowione procentowo do ceny towaru; rośnie cena towaru, to rośnie w tym samym stosunku przewóz. W ten sposób Państwo nie traciłoby na kolejnictwie a i społeczeństwo nie doznałoby

krzywdy, płacąc za przewóz taryfę według stałego procentu.

Wielkie straty ponosi Państwo skutkiem zaległości opłat skarbowych. Kto zalega z zapłaceniem należności skarbowych, robi na tem dobry interes ze szkodą Państwa. Nie trzeba tego dowodzić; jeśli pożyczyłem komuś przed rokiem 1000 Mk. — nawet na 100%, to jeśli mi dziś odda dłużnik 2000 Mk., jeszcze ponoszę wielką stratę. Jeżeli ktoś zaległ 100.000 Mk., to choćby w bieżącym roku zapłacił 300.000 Mk., Państwo poniesłoby znaczną stratę. Gdyby przyjęto za zasadę, że wymiar podatku następuje nie w marce, lecz np. w korcu żyta, to za te 100 tysięcy musiałby dłużnik zapłacić dziś około 10 milionów Mk. Przy takim obliczaniu niktby z podatkami nie zalegał.

Naprawa Skarbu nie da się uskutecznić w jednym roku, jestto praca na dłuższy przeciąg czasu, to też nie należy usuwać jeszcze z obiegu marki i zastępować jej inną jednostką monetarną, gdyż czekałby ją ten sam los, co markę.

Także jednorazowe daniny nie dobrego nie robią, bo płacąc wyczerpuje się w jednym kwartale, a w pozostałych trzech już nie może podatkom podolać.

Państwu potrzebne są stałe dochody, wpływające regularnie i najważniejszym zagadnieniem skarbowem jest podnoszenie tych stałych dochodów.

Przypominamy artykuły posła Zamorskiego, pisane w „Wieńcu” na temat podatków. Było tam wyraźnie zaznaczone, że w tych ciężkich dla Państwa czasach podatki muszą być wielkie, ale sprawiedliwe, a równocześnie cała gospodarka państwowa musi dążyć do tego, aby obywatelom podołało się dobrze, tak, aby każdy mógł płacić wysokie podatki.

Wywóz drzewa.

Jest rzeczą niewątpliwą, że bogactwo państwa zależy od wywozu zarówno surowców, jak i produktów przemysłowych. Do surowców, wywożonych z Polski za granicę, należy drzewo. Wywozi się więc od nas drzewo osikowe, używane do fabrykacji zapalek, oraz drzewo świerkowe, potrzebne do fabrykacji papieru. Wywóz jest dobrą rzeczą, o ile nie czyni on szkody własnemu przemysłowi, bo to, co zyskujemy w jednym kierunku, nie pokryje strat, poniesionych w drugim kierunku.

Fabrykacja zapalek rozwinęła się mocno w Polsce i w ostatnich czasach mogliśmy nawet wywozić je na Zachód, do Francji, Anglii i Belgii, obecnie zapalki coraz bardziej drożeją, zaczyna ich brakować, fabryki zapalek zmniejszają swą produkcję, a niektóre wprost przestają pracować z powodu braku drzewa. Tymczasem wywozi się osiczynę za granicę, sprzedaje wprawdzie po wysokiej cenie, ale ostatecznie

wpływa do kraju mniej pieniędzy za drzewo, niżby wpływało za zapalki. Czynią to nietylko prywatni przedsiębiorcy lasowi, ale nawet państwowe zarządy lasów. Co więcej: skoro krajowa fabryka zapalek zdoła zakupić drzewo, musi czekać na nie długo, bo brak wagonów, a wedle istniejących przepisów, znacznie wcześniej musi być odstawione drzewo, przeznaczone do wywozu.

Skutek będzie wnet taki, że kupować będziemy zapalki zaraginczne, a w naszych fabrykach gnieździć się będą szczury.

To samo jest z papierem. Z Polski wywozi się drzewo świerkowe do zagranicznych fabryk, gdzie przerabia się je na celulozę (używaną do fabrykacji papieru). Krajowym fabrykom celulozy brak materiału drzewnego, więc nie mogą pokryć zapotrzebowania fabryk papieru. Więc znów trzeba sprowadzać celulozę z zagranicy, a to się odbija na cenie papieru, która nośnię tak szybko, że już nie każdy może sobie pozwolić na gazetę, a książka stała się przedmiotem zbytku. W ten sposób zabija się oświatę, która w niepodległym państwie powinna się rozwijać.

Najpotężniejszym naszym przemysłem są kopalnie węgla, a i te cierpią z powodu braku drzewa, potrzebnego na „stemple”. Zarządy kopalń muszą czynić znuadne starania o drzewo na wspomniane podwórki, niezbędne do utrzymywania pracy w kopalniach. Brak materiału na „stemple” wywołuje u nas zmniejszenie produkcji węgla i grozi niebezpieczeństwem naszym górnikom. A tymczasem przez oba nasze zagłębia węglowe mkną długie pociągi, naładowane drzewem kopalnianem, wywożonem do Niemiec i innych państw zachodnich.

Wkrótce przyjdzie do tego, że mając własne kopalnie węgla, sprowadzać będziemy musieli węgiel z Niemiec, a nasze kopalnie zapadną się i w martwocie oczekiwać będą na mądrzejszych gospodarzy.

Rząd zostawia żydów w Polsce.

Prasa narodowa wielokrotnie zwracała uwagę, że na kresy napływają wciąż masy niepolskiej ludności z Rosji bolszewickiej, które zagrażają spokojowi i bezpieczeństwu państwa polskiego. Między nimi przybyło od 12 października 1920 r. przeszło pół miliona żydów rosyjskich do Polski. Dzięki usilnym staraniom polskich posłów narodowych, udało się skłonić byłego ministra spraw wewnętrznych, p. Kamińskiego, do wydania zarządzenia, wydalającego z granic Polski wszystkich uchodźców, którzy osiedli na kresach po dniu 12 października 1920 r. Zarządzenie b. ministra Kamińskiego usiłowali posłowie żydowscy wstrzymać wszelkimi sposobami. Oni też głównie przyczynili się do jego ustąpienia. Obecnie zarządzenie to z polecenia premiera gen. Sikorskiego zostało wszystkim władzom administracyj-

nym zakomunikowane z tem, że uchodźcy owi jako szkodnicy państwa mają być bezwzględnie usunięci. Ale w parę dni potem p. Sikorski cofnął się i przynajmniej na razie wszyscy żydzi zostaną w Polsce. Tak piszą posłowie żydowscy.

Płaci się kosztem Polski.

Obecny rząd gen. Sikorskiego nie ma za sobą, jak wiadomo, polskiej większości w Sejmie; przy władzy utrzymuje się on dzięki poparciu mniejszości narodowych (żydów, Niemców, Ukraińców i Białorusinów).

Poparcia swego mniejszości narodowe nie udzielają za darmo. Trzeba za nie płacić. I rząd gen. Sikorskiego rzeczywiście płaci, płaci na koszt Polski.

Trzeba, aby o tem nasi czytelnicy wiedzieli i nie dali się bałamucić tem, co piszą gazety lewicowe. Gazety te przytaczają niektóre ustępy z przemówienia gen. Sikorskiego — ustępy nieco cierpkie i przykre dla mniejszości. Ustępy te mają służyć za dowód, że rząd Sikorskiego mniejszości nie popiera.

Jednak co innego słowia, a co innego czyni. Mniejszościom chodzi zaś nie o takie lub inne mowy, lecz o **realne namacalne korzyści**. A te rząd im daje. Będziemy ciągle patrzyli rządowi gen. Sikorskiego na palce i o każdej zapłacie żydom i innym mniejszościom skrupulatnie napiszemy. Obecnie już mamy do zanotowania następujące zapłaty:

1. Rząd Sikorskiego zawiesił działalność Tow. „Rozwój”, dążącego do wyzwolenia polskiego handlu, przemysłu i rolnictwa z rąk żydowskich. Zapłata to dla żydów.

2. Rząd aresztował. Nowaczyńskiego i szeregi pisarzy narodowych, piszących źle o żydach. Znow zapłata dla żydów.

3. Wszyscy dostojnicy prawosławni, który za swą działalność wrogą państwu został internowany (przytrzymany) i miał być osadzony w jednym z klasztorów na Wołyniu, został na polecenie Sikorskiego wypuszczony na wolną stopę. Zapłata dla Białorusinów i Ukraińców.

4. Były minister spraw wewnętrznych wydał polecenie władzom administracyjnym, że żydzi rosyjscy mają być wydalenii z granic Polski do 1 marca. Obecnie nowy rząd Sikorskiego na życzenie posłów żydowskich przedłużył ten termin do 1 lipca. Przytem żydzi (sioniści i ortodoksi) mają wyrażać opinie o tem, kto z żydów rosyjskich może w Polsce pozostać (korzystać z t. zw. prawą azylu). W polityce oznacza to, że żydzi rosyjscy (bolszewicy lub paskarze) w Polsce pozostaną. Znow zapłata dla żydów.

Niedługo dowiemy się o innych zapłatach.

Stronnictwa w Sejmie i Senacie.

Ile które stronnictwo ma posłów?

	Sejm:	Senat:
Związek ludowo-narodowy	98	29
Chrześcijska demokracja	43	7
Chrześcijsko-narodowi	28	11
Narodowa partja robotnicza	18	3
Piastowcy	70	17
Wyzwolenie (Tugutowcy)	48	8
Stapińszczycy	2	—
Okoniowcy	4	—
Ukraińcy	24	10
Chliboroby (Rusini)	5	—
Białorusini	11	2
Niemcy	16	5
Socjaliści (P. P. S.)	41	7
Żydzi	34	12
Komuniści	2	—
Razem	444	111

Trzy pierwsze stronnictwa tworzą razem Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, który szedł razem do wyborów pod liczbą „8”, obecnie zaś dąży do tego, aby w Polsce gospodarzami byli Polacy. Najzaciętszymi wrogami „ósemki” są Żydzi i ich pacholkiwie socjaliści. Nie znajdziesz ani jednego numeru ich gazet bez napadów kłamstw i szkalowania zwróconych przeciw najuczciwsiemu, najczciwsiemu, najgorętszemu synom Ojczyzny.

Sejm i Senat.

Nowy Sejm po krótkich posiedzeniach w grudniu i po długim odpoczynku świątecznym zebrał się znowu w styczniu. Z początku, jak zwykle nie załatwiał wielu spraw, bo już tak zawsze bywa, że nowy gospodarz, zanim rozpocznie rządzić w gospodarstwie, musi się po nim należycie rozgłębnić. Tak też i z Sejmem.

Na jednym z pierwszych posiedzeń w b. m. wynikła ciekawa burza. Wpłynął wniosek o ufundowanie pamiątkowej tablicy na cześć ś. p. Prezydenta Narutowicza. Wszyscy godzili się z tym projektem. Ale jedni, t. j. lewica z Żydami chciała tablicę zapłacić z kasy państwowej, a rzecz wiadoma, że w skarbie długi i dolar kosztuje 30.000 marek pol.; narodowe zaś stronnictwa zażądały, aby sami posłowie, którzy biorą pensje poselskie, złożyli z tych pensyj potrzebną kwotę i tablica będzie bez naciągania państwa gotowa. Ale socjaliści, większość ludowców i Żydzi, łakomi na cudze, a nie hojni ze swojego, zrobili w Izbie straszny krzyk, że stanie się im krzywda. Najwięcej krzychał Bryl, Diamand i inni bogacze. Temu stanowisku oparł się pos. Witos i w czasie głosowania oddał głos za prawicą. Ponieważ jego klub głosował inaczej — podał się pos. Witos do

dymisji z prezesury. Ludowcy zaczęli go prosić, zaklinać, uchwalili jednogłośnie u siebie, że zrobili głupstwo i że się poprawią — i Witos został z powrotem.

Najważniejszą sprawą w Sejmie w styczniu było jednak głosowanie nad votum ufności dla rządu. Gen. Sikorski robił wszystko, aby zyskać poparcie narodowych stronnictw, a równocześnie obiecywał różności Żydom. Sam wygłosił exposé (przemówienie programowe) w Sejmie i zyskał oklaski u Żydów i lewicy. Bo też napadł w sposób niepoważny na stronnictwa narodowe, co wywołało krytykę w całym kraju. Godnie i z powagą, a równocześnie ostro odpowiedział mu w dyskusji nasz poseł Głabiński. Przytoczył on dwa ciekawe dokumenty, które wydał Rząd do niższych organów. Jeden poleca pilnie śledzić organizację narodowe i zakazuje przeprowadzać rewizje w lokalach organizacji lewicowych. Nawet lewica była bardzo poruszona tym dokumentem, który wykazuje, że Rząd działa stronnictwo, czego nigdzie w Europie niema. Drugi dokument zawierał polecenie dla poselstw zagranicznych Polski, aby ogłaszały u siebie, że Polsce grozi rewolucja i t. p. bzdurstwa. Takich poleceń nie wydawał nawet rząd niemiecki, gdy Niemcom naprawdę rewolucja groziła. Mowa posła Głabińskiego zrobiła głębokie wrażenie w Sejmie, bo udowodniła, jak jen. Sikorski nieprawdźwiwie przedstawiał stan rzeczy w Polsce.

Potem mówił pos. Thugutt, który wytykał ludowcom, że nie tworzą większości z prawicą. Mówił i Witos, który to samo wytykał Thugutowi. Zabierali głos również pos. Korfanty, Thon (sjonista), Ukraińcy i inni.

W głosowaniu Żydzi i lewica opowiedzieli się za jen. Sikorskim. Stronnictwa narodowe głosowały przeciw.

Senat obradował również kilka razy. Wysłuchał mowy gen. Sikorskiego, przyczem również i tam skrytykowano ją ostro. Obrady Senatu są bardzo poważne i rzeczowe. Senat święci przykładem Sejmowi.

Sprawa Niewiadomskiego.

Sprawca mordu na Prezydenta Narutowicza Eligjusz Niewiadomski został skazany na śmierć, a Prezydent Wojciechowski nie ulaskawił go. Wobec tego wyrok wykonano. Szczegóły całej sprawy podamy w następnym numerze. Podamy przebieg procesu, mowę Niewiadomskiego na procesie i inne szczegóły.

Pamiętaj
o funduszu prasowym.

Musisz kupować u żydów!

Wszędzie słyhać skargi na opanowanie społeczeństwa polskiego przez żydów. Jeśli spytasz, dlaczego oni kręcą nami, jak chcą, otrzymasz odpowiedź: Bo mają pieniądze.

Skąd biorą te pieniądze?

Płyną one z różnych źródeł, przeważnie mętnych, ale przede wszystkim z handlu. Nieraz w miasteczku na 20 sklepów trafi się zaledwie jeden chrześcijański, a i ten ledwie dyszy, konkurenci bowiem starają się go zabić niskimi cenami. Kupujący nie rozumieją się na tej spekulacji, kupują u żydów, bo tam chwilowo taniej, a potem gdy już katolik zbankrutuje, żydzi podnoszą ceny i odbijają sobie z procentem wszystkie straty, które ponieśli przedtem, sprzedając towar bez odpowiedniego zarobku.

Ale i w wielkich miastach, gdzie jest większa liczba sklepów chrześcijańskich z najróżnorodniejszymi towarami, stare nawyknięcie ciągnie nas do żyda. Hasło, które mogłoby nas wzmocnić: „Swój do swego po swoje“, obija się o nasze uszy i leci dalej bez żadnej korzyści. Przypatrzcie się tylko w piątek na pl. Szczepańskim w Krakowie: Do sklepów żydowskich nie można się dopchać. I ktoż tak ciśnie się do tych sklepów? Nasz polski rolnik. Pracowicie, skrzętnie, niestrudzenie znosi banknoty do żydowskich worków, a potem narzeka, że w najważniejszych sprawach państwowych polskich decydują... żydzi.

W ostatnich czasach obudziło się narodowe sumienie. W czasie przedświątecznym na ulicach Lwowa można było widzieć młodych ludzi, którzy informowali kupujących, które są sklepy chrześcijańskie, a które żydowskie. I co się stało? Żydowscy kupecy zwrócili się o pomoc do policji, a ta poleciła policjantom, aby aresztowali na ulicach tych wszystkich, którzy na ulicach będą agitowali za popieraniem firm chrześcijańskich.

Rozzuchwalone takim poparciem żydostwo obrzucało młodzież najordynarniejszymi wyzwiskami, opluwało, nakazywało jej aresztowanie, co policjanci sumiennie spełniali wlokąc inteligentnych ludzi do komisariatów policyjnych.

Więc, bracie drogi, nie dziw się, że w nagłówku powiadam ci: Musisz kupować u żydów! Musisz kupować, boś do tego przywykł, a jeśli nie zechcesz to dadzą sobie z tobą radę. Wół musi dać gardło pod nóż, a jeśli się będzie opierał, wezmą go za łeb i przyprowadzą do rzeźni.

Przyjaciel.

Od Wydawnictwa.

Po 107 dniach zakończył się wreszcie dnia 24 ub. m. strajk drukarski, a redakcje gazet rozpoczęły normalną pracę.

Staraliśmy się, aby mimo strajku wydać od czasu do czasu choć małą gazetkę, choć ko-

sztą jej były prawie takie, jak przedtem normalnego numeru.

Przyjaciółom naszego Pisma, którzy mimo przerwy w wysyłce gazetek, nie tylko nadesłali prenumeratę, ale nadto pamiętali o funduszu prasowym, przesyłamy serdeczne podziękowanie.

Prenumeratorów, którzy nie wysłali jeszcze prenumeraty za I. kwartał 1923, prosimy, aby uczynili to **bezwzględnie**. Prenumeratę płaci się **z góry**; kto zalega i posyła prenumeratę po upływie 3 miesięcy, a czasem nawet po upływie roku, robi krzywdę Wydawnictwu i obowiązany będzie za **bieżący** kwartał uiścić taką należność, jaka będzie wyznaczona na kwartał **następny**.

Prosimy o przesyłanie wszelkich należności przy pomocy **czeków Pocz. Kasy Oszcz.**, które nabyć można we wszystkich Urzędach Pocztych Państwa polskiego.

Z gotówki, wysyłanej **przekazami** pocztowymi, potrąca nam Poczta **50 Mk.** od każdego przekazu, co podajemy do wiadomości wysyłających.

Nasze konto w Pocz. Kasie Oszcz. ma Nr. **141.557.**

Ten numer wyjątkowo wychodzi w formie **8** stron. Następny numer „Wieńca“ będzie zupełnie normalny, t. j. 16 stron.

Korespondencje.

Krasiczyn, pow. Przemyśl.

W niedzielę 14 stycznia przybyło do nas aż trzech posłów wraz z naszym posłem Rymarem, przybyli też i dwaj przyjaciele jego, posłowie Kozłowski i Tabaczynski. Licznemu zebraniu przewodniczył p. Olchowski, przemawiali najpierw wszyscy posłowie, poczem rozwinęła się żywa dyskusja. Przemawiali XX. Salutowicz i Rogalski, p. Jarecki i kilku innych, poczem wyjął wszystkie poruszane sprawy poseł Rymar. Zebrani jednomyślnie uchwalili posłowi Rymarowi votum zaufania, poczem cały szereg osób przedstawiło posłowi Rymarowi swoje bolączki. So.

Przemyśl.

Wieczornica Związku Ludowo-narodowego dla wszystkich członków i zaproszonych gości, urządzona w Przemyślu 14 stycznia, była tak tłumna, iż dwie sale „Sokoła“ nie mogły pomieścić zebranych. Przewodniczył b. poseł dr Tarnawski, a przemawiało kilkunastu, wśród nich posłowie Rymar, Tabaczynski, Kozłowski, burmistrz Kostrzewski i t. d., poczem rozpoczęła się wesoła zabawa.

Sobolów, pow. Bochnia.

Sobolów, pow. Bochnia był w niedzielę świadkiem bardzo miłej niespodzianki. Niespodziankę tę urządził nam rodak nasz, ks. Władysław Matus, proboszcz husiatyński i poseł na Sejm z Tarnopolszczyzny. Niejednokrotnie słuchaliśmy już ks. Matusa, przemawiającego do nas z ambony w naszym parafialnym kościele. Dziś przemówił rodak nasz ks. Matus po raz

pierwszy jako poseł. Wprawdzie jest on posłem nie z naszej ziemi, ale zaszczytem to dla nas i chlubą, że ziemia kresowa, gdzie jest proboszczem, oddała mu swoje losy, poruczając mu mandat poselski. Wiadomość, że ks. Matus będzie przemawiał, zebrała wszystkich, którzy po sumie z kościoła wyszli, w sali Stow. młodzieży św. Stanisława Kostki. W skupieniu i z zaciekawieniem wysłuchaliśmy sprawozdania z przebiegu dotychczasowych prac Sejmu. Wiele się nam rozjaśniło w głowie, bo w gazetkach naszych nie mogliśmy wszystkiego wyczytać, cośmy z żywego słowa usłyszeli. My, co czytamy „Więca i Pszczółkę“, mieliśmy pełne zadowolenie, że głosów naszych na marne nie oddawaliśmy.

Z drugiej strony przykno nam bardzo, że jednak Związek nasz ludowo-narodowy wraz z pokrewnymi stronnictwami, które stoją silnie na gruncie katolickim i polskim, nie mają potrzebnej większości, aby w Sejmie zbawiennie nad dobrem Ojczyzny radzić i zdrowy Rząd wytworzyć. Nie jeden ludowiec spuszczał głowę w dół, słuchając wywodów ks. Posła, który jasno wykazał nieszczerą i nieodecydowaną rolę Witosa w utworzeniu polskiej polskiej większości. Z przykrością przekonali się, że niestety ich wybrańcy potrafili w sprawach zasadniczych razem z żydami głosować. Pomyłkę naprawić można, słusznie powiedział ks. Poseł. Rzęsiste okłaki i podziękowania składane naszemu rodakowi, ks. posłowi Matusowi, były wymownym dowodem, że umiał trafić do serc naszych. Cieszymy się obietnicą, jaką nam dał, że niejednokrotnie, odpowiadając swoim rodakom, podobne zebrania urządzać nam będzie.

Uczestnik.

ZEBRANIE RADY DZIELNICOWEJ ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO z zachodniej Małopolski odbędzie się w Krakowie w sali Rady powiatowej, Pijarska 1, w niedzielę dnia 4 lutego o godz. 10 rano. Porządek obrad:

1. Sprawozdanie polityczne — przedstawi poseł dr. Stanisław Kozicki, prezes Zarządu głównego Związku ludowo-narodowego.
2. Sprawy organizacyjne — przedłoży poseł Stanisław Rymar.
3. Wybór prezydium Rady dzielnicowej.
4. Wnioski i interpelacje.

Proszę wszystkich członków o niezawodne przybycie.
Stanisław Rymar,
przewod. Rady dzieln. Związku ludowo-narodowego.

KRONIKA.

MINISTER SKARBU WŁ. GRABSKI objął tekę swoją bez porozumienia ze stronnictwami narodowymi, które za niego nie biorą żadnej odpowiedzialności.

† **FRANCISZEK BEDNARZ**, b. prezes Stow. „Bratnia Pomoc“ w Ciścu, dzielny Stojałowezyk, gorliwy krzewiciel idei narodowej, zmarł dnia 31 grudnia ub. r. Cześć Jego pamięci!

WEZWANIE DO POWSZECHNEGO POKOJU. Ojciec św. Pius XI. ogłosił encyklikę (odezwę), w której zaznacza, że dotychczas narody nie odnalazły prawdziwego spokoju, do którego dążą z upragnieniem, że walki klas i partii osłabiają siły żywotne, zmniejszają mienie państwowe i prywatne. Ojciec św. ubolewa nad krzywdą, jaka się przez te walki dzieje Kościołowi i nad lekceważeniem obowiązków chrześcijańskich. Ojciec św. wzywa narody do uspokojenia umysłów, do bratania się wszystkich stanów i ludzi w wierze, do prawdziwego pokoju w Chrystusie.

NIEPODJĘTE MILJONÓWKI. Z wylosowanych dotychczas milionówek nie odebrali wygranej właściciele następujących nrów: 4,583.980, 0,188.747, 1,357.851, 4,894.862, 0,088.586, 4,014.880, 0,433.546.

Dnia 20-go stycznia wylosowano milionówkę Nr 2,974.060, sprzedaną we Lwowie.

PODWYŻSZENIE OPROCENTOWANIA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI. Poczta Kasa Oszczędności od dnia 1 stycznia 1923 r. podwyższa oprocentowanie wkładów oszczędnościowych na 4 i pół proc.

KSIĄŻKA POLSKA DO CZYTANIA w kl. V-jej szkoły powszechnej, zastosowana do nowych programów ministerjalnych, ułożona przez Dra Antoniego Mikulskiego, a ilustrowana przez St. Wójcika, ukazała się nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Na książkę tę zwracamy uwagę nauczycielstwa.

POLSKIE MONETY METALOWE. W mennicy (fabryce monet) państwowej w Warszawie zamierzają przystąpić do wybijania metalowych monet 100- i 20-markowych. Do czego służyć będą monety 20-markowe, za które niczego nie można kupić — nie wiadomo. Czy nie lepiej byłoby poczekać z tą nowością, aż się ustali waluta polska? Przecież na miejsce mark ima być wprowadzony złoty polski, a banknoty nowej waluty są dawno wydrukowane.

REFORMY MUSSOLINIEGO. Na czele rządu włoskiego stoi syn kowala Mussolini. On sam był murarzem a następnie przez naukę i pracę nad swym wykształceniem doszedł do tak wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska. Mussolini był dawniej skrajnym socjalistą, lecz widząc do czego lewicowcy prowadzą Włochy, widząc ciągłe strajki, ubożenie kraju, anarchję i rozpanoszenie się żydów, stanął na czele ruchu narodowego i prowadzi swą ojczyznę po najlepszej drodze. Obecnie wprowadza Mussolini ważne reformy, między innymi w szkolnictwie. Nauka religii ma być zaprowadzona wszędzie i ma stanowić podstawę nauki w szkołach publicznych. Minister oświaty oświadczył: „Kościół musi się stać duszą państwa“. Tym sposobem, zamiast dotychczasowej bezwyznaniowej szkoły włoskiej, stanie katolicka.

W porozumieniu z ministrem wojny, postanowił Mussolini przedłużyć służbę wojskową do 18-tu miesięcy.

KONFISKATA MAJĄTKU SULTANA. Z Konstantynopola donoszą, że rząd angorski (Turków narodowych) skonfiskował cały majątek zrzuconego z tronu sultana, jako własność państwową.

„POLSKA STRZECHA“. Dotychczasowa „Spółka pomocy i ochrony narodowej“, stowarzyszenie z ogr. por. w Białej, będące właścicielem starego Domu polskiego w Bielsku, zostało na Walnem Zgromadzeniu członków, dnia 28 grudnia 1922 r. statutowo przekształcone zgodnie z polską ustawą o spółdzielniach na spółdzielnię z udziałami po 10.000 Mkp. i odpowiedzialnością podwójną, pod firmą „Polska Strzecha w Białej“. Wpisowe wynosi 300 Mk., a udział 10.000 Mk. można wpłacać 3 ratami miesięcznymi. Każdy członek może deklarować dowolną liczbę udziałów bez ograniczenia.

Celem „Polskiej Strzechy“ jest budowanie i organizowanie Domów ludowych na kresach południowo-zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej na pomieszczenie polskich, chrześcijańskich organizacji i prywatnych przedsiębiorstw; zakupno parcel budowlanych celem stawiania dla członków mieszkań i letnisk w zdrowotnych okolicach; organizowanie ludowych teatrów, gospód, łaźni, przytulisk itp.; kupno i sprzedaż materiałów budowlanych, opałowych, oraz mebli; popularyzowanie sztuki budowania tanich, pięknych, praktycznych i higienicznych mieszkań.

Za najbliższy cel wytknęliśmy sobie wybudowanie w Białej „Domu ludowego“, który jako żywy pomnik chcemy poświęcić ś. p. ks. Stanisławowi Stojakowskiemu, pierwszemu w tych stronach budzielowi, nauczycielowi i obrońcy najniższych warstw narodu polskiego.

Kto pragnie poprzeć nasze zbożne cele, zakresłone statutem, ten raczy podpisać deklarację, a pieniądze wysłać do Polskiego Banku Krajowego w Białej. Deklaracje podpisane oraz wszelkie listy należy adresować na ręce członka Zarządu p. prof. Wincentego Sierakowskiego w Białej.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: T. S. Stoc-ka, Drohomirzany 1.000 M. — Józef Tyrna, Brzeszcze 200 M. — Stan. Rusin, Żarnówna 240 M. — Jan Rafa, Łużna 300 M. — Ks. Adam Orłowski, Tyrawa Woł. 300 M. — Piotr Opak, Czaławice 500 M. — Piotr Gajoch, Pleszów 150 M. — Kasper Jakubas, Nasiechowice 500 M. — Michał Imielski, Bielsko 1.300 M. — Józef Pomaski, Warszawa 1.000 M. — Jakób Jachymiak, Ludzimierz 1.000 M. — Władysław Lewicki, Przemyśl 1.000 M. — Karol Gaj, Sobów 100 M. — Józef Bargiel, Lachowice 200 M. — Kazimierz Gryziecki, Rawa Ruska 225 M. — Dr. Edward Suchecki, Starogard 1.000 M. — Józef Hajdukiewicz, Kraków 300 M. — Ks. Sadowski, Czernichów 500 M. — Tomasz Sikora, Rzęczkowo 300 M. — Ks. Bolesław Teśniarz, Medenice 500 M. SS. Rodziny Marji, Kosztowa 1.000 M. — Andrzej Olej, Jaworzno 1.000 M. — Jan Chomina, Ujkowice 650 M. — Paweł Biniak, Posada Rymanowska 300 M. — Józef Kulig, Konina 100 M. — Michał Oleksy, Podegordzie 500 M. — Jan Lis, Gosprzydowa 1.000 M. Ks. Bolesław Hołub, Jaćmierz 1.000 M. — Wacław Wiluszyński, Tarnawa Niżna 150 M. — Kow. OO. Reformatów,

Włocławek 1.000 M. — Piotr Wojden, Zacisze 500 M. — Urząd Parafjalny, Trzeboś 1.000 M. — Franciszek Michalski, Łęczówka 300 M. — Michał Szczepanowski, Nockowa 200 M. — Józefa Rogalska, Lwów 200 M. — Jakób Przebieracz, Pełczyska 100 M. — Jan Franczyk, Górka 300 M. — Franciszek Babiński, Sułkowice 500 M. — Jan Kostka, Kozy 300 M. — Antoni Sablik, Kozy 100 M. — Wacław Kaszubski, Domaradz 1.000 M. — Julian Fortuna, Królówka 170 M. — Wincenty Gawin, Rybna 350 M. Michał Motykiewicz, Grybów 200 M. — Kazimierz Szostak, Nie-wiarów 500 M. — Drobne 250 M.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. w Tarnowie. — Jan Putko, Iwkowa, powiat Brzesko, ur. w roku 1902.

ZAGINĄŁ dnia 5-go grudnia dwunastoletni chłopiec Wojciech Łuszczki z II. klasy gimn. w Rzeszowie. Dotychczas niewiadomo, co się z nim stało. Poszukiwania szczególnie u krewnych nie wydały rezultatów. O ile komuś byłoby wiadomem, co się z nim dzieje, proszę bardzo o zakomunikowanie mi tego pd adresem: Łuszczki Alojzy, Sokołów k. Rzeszowa.

UNIEWAŻNIAM zbgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne. Marcin Pytko, ur. w roku 1896 w Pstrągowej, pow. Strzyżów.

UNIEWAŻNIAM skradzione mi tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne. Stanisław Maciak w Siemiechowie, powiat Tarnów, urodzony w r. 1896.

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi kartę powołania. Józef Cebulski w Siemiechowie, powiat Tarnów, urodzony w roku 1892.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. w Tarnowie. Władysław Pawłowski, Połom mały, powiat Brzesko, ur. w r. 1898.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zwolnienia 12 p. Józef Moskwik, Targanice, pow. Wadowice, urodzony w roku 1899.

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia, wystawnioną przez P. K. U. w Tarnowie. Wojciech Orłowicz, Iwkowa, urodzony w roku 1901.

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi kartę demobilizacyjną. Franciszek Maniak, Siemiechów, pow. Gromnik, urodzony w roku 1898.

BIURO KOMISOWE P. Pawlaka w Jarocinie, Wielkopolska, telefon Nr 60, ma na sprzedaż i do wdzierżawienia różne majątki, kolonje i folwarki.

Adwokat i Obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę zwolnienia, wy-
daną przez P. K. U. w Tarnowie. Jan Dziedzic,
ur. w roku 1896, Iwkowa, powiat Brzesko.

OKAZJA! Kupujmy u Chrześcijan!

Dlaczego czekacie panie i panowie? Czy nie wiecie,
że wszystko co chwila drożeje, a otrzymać można towary
po cenach możliwie niskich.

Chustki czysto wełniane do odziewania, śliczne
wykonane, tylko 35000 Mk za sztukę. Chustki mniejsze,
cieńsze, letnie po 12.000 Mk sztuka, szalówki po 8.000 Mk
sztuka, chustki na głowę, wspaniałe okazy 15 000 Mk szt.
3 metry na męskie ubrania 38 000, lepsze 45.000 Mk.
4 metry na damskie ubranie 18.000, lepsze 25 000 Mk.
Nakrycia na łóżka 18.000 sztuka, na stoły 18.000
sztuka.

10 metrów na pościel i tp. białego płótna 40.000 Mk.
10 metrów na koszule kolorowe lub w paski 32.000 Mk.
Barchany po 2500 do 3000 metr i t. p. Na żądanie
wysyłam cenniki, próbki i t. p. po nadesłaniu 500 Mk
znaczkami pocztowymi w liście poleconym.

UWAGA: Kalendarze humorystyczno-powieściowe,
śliczne okazy 1000 Mk egzemplarz. Wysyłka za nadesła-
niem pieniędzy z góry lub za zaliczką pocztową.

Adresować: Ajencja M. Rzeźnik Łódź Skrzynka poczt. 34.

Zarząd folwarku Zassów pod Czarną (Małopolska)
dotrzebuje trzech dziewcząt do kuchni, drobiu
i trzody; płaca miesięczna 7 tysięcy Marek, 1 ubranie
na rok, zaś do bydła **jedną dziewczynę starszą**
z płacą miesięczną 10 tysięcy Marek i jedną parę butów
na tok.

Ważne dla powracających z Ameryki.

1) **Gospodarstwo** 44 morgowe — rola
i łąki w jednym kompleksie — zupełnie nowe
budynki, dom mieszkalny o 6 ubikacjach, stajnia,
stodoła kurnik, spichlerz, świnia, drewnitnia
i wozownia. Odległość od Lwowa 8 klm.
od stacji kolejowej 2 klm. **do sprzedania.**
Warunki pisemnie.

2) **Realność** w miasteczku Wojniłowie,
pow. Kalusz położona w rynku, złożona z pię-
trowego murowanego budynku mieszkalnego,
krytego blachą, z przybudówką o 28 ubikacjach
2 1/2 mg. ogrodu i 23 mg. łąki w całości lub
częściowo do sprzedania. Objekt nadaje się
również na cele przemysłowe. Warunki pisemnie.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

Bank Ziemiański S. A.
Lwów, ul. Kopernika L. 4.

≡ COSULICH LINE ≡

REEMIGRANCY I JADĄCY DO RODZINY W AMERYCE ZWRACAJCIE SIĘ
celem wyjazdu po bezpłatne, najdokładniejsze informacje do naszych biur:

KRAKÓW ul. Radziwiłłowska 23. ≡ **WARSZAWA** ul. Królewska 39.

Odjazd **NAJSZYBSZYM I NAJLEPSZYM PAROWCEM** morza Śródziemnego:

„PRESIDENTE WILSON” 24 lutego, 1923.

Wszyscy pasażerowie 3-ciej klasy otrzymają osobne kajuty po najniższej cenie!

Prospekta szczegółowe, ceny 1. i 2-giej klasy
oraz wszelkie informacje udziela się na żądanie.